
Niebezpieczne związki¹

Barbara Czarnecka

TEKSTY DRUGIE 2018, NR 6, S. 141–145

DOI: 10.18318/td.2018.6.10

Studium Marty Tomczok *Czyja dzisiaj jest Zagłada?* z podtytułem *Retoryka – ideologia – popkultura* ukazało się w kwietniu 2018 roku (z datą 2017), mecenasem książki jest Uniwersytet Śląski, a firmuje ją Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich. Niektóre z rozdziałów zostały opublikowane w ciągu kilku ostatnich lat w czasopismach naukowych i książkach zbiorowych. Niemniej jednak praca ma charakter spójny, wewnętrznie zintegrowany i podporządkowany wyrażonemu w tytule pytaniu o popkulturowe depozytorium pamięci Zagłady.

Czytać ją można jako rozwinięcie wcześniejszych *Metonimii Zagłady. O polskiej prozie lat 1987-2012* (Katowice 2013) tej samej autorki, książki uwzględniającej oprócz narracji wysokoartystycznych również literaturę popularną operującą wątkiem Zagłady (np. Andrzej Sapkowski) lub jako pozycję autonomiczną, skupioną na innych i liczbiej reprezentowanych formach tych

Barbara Czarnecka – dr hab., Wydział Polonistyki UJ, redaktorka książek zbiorowych oraz tekstów Jerzego Pietrkiewicza, współautorka bibliografii nowojorskiego „Tygodnika Polskiego”, autorka monografii *Ruchomy na szali wagi. Lechoń homotekstualny* (2013) oraz *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia* (2018).

1 Recenzja książki: M. Tomczok *Czyja dzisiaj jest Zagłada?: retoryka, ideologia, popkultura*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.

„niebezpiecznych związków”. W *Czyja dzisiaj jest Zagłada?* Marta Tomczok interesuje się przede wszystkim literaturą popularną najnowszą, wydaną po 2012 roku, ale rozpatruje też wcześniejsze pozycje oraz inne, nie wyłącznie o charakterze literackim przejawy popkultury: filmy, nagrania z YouTube’a, komentarze internetowe, fotografie. Autorka obserwuje też szerokie zjawiska i procesy związane z tekstualizacją pamięci o Zagładzie, odnotowuje jej „wrogie przejęcia” przez narracje inscenizujące (udające) historię, dysponujące przedstawieniowym, scenograficznym i kostiumowym realizmem jako formą zideologizowanej manipulacji.

Teza autorki jest jasna: kiedy rolę literatury przedstawiającej Holokaust i postpamięć Zagłady podejmują wersje komercyjne, popkulturowe, zaczynamy mieć do czynienia z przekazem podwyższonego ryzyka, w którym partycypują aspekty doktrynalne, socjotechniczne i psychospołeczne. Po lekturze książki Marty Tomczok ten niebezpieczny potencjał i zasady jego wewnętrznej organizacji nie pozostają enigmatyczne, ale nie uprzedzamy faktów...

Celem książki jest zbliżenie się do „zagładowych” narracji popkultury, rozpoznanie ich natury i wartości, wypracowanie sposobów czytania umożliwiających odsłonięcie obiektywnych właściwości tych tekstów. Zadanie to tym ważniejsze, że nie istnieją jeszcze rodzime rozpoznania kulturowych uwarunkowań takich poptekstów, nie mamy tu jeszcze gotowych „instrukcji obsługi” i rutyny percepcji. Zagładowa literatura popularna – jeśli można sobie pozwolić na takie robocze określenie – to w dużej mierze terytorium nieznane dla badaczy-akademików.

Trudno nie odnotować tutaj specyfiki przedmiotu badania, jego „niepoważnej”, rozrywkowej i przejawiskawionej natury. Nie można przy tym nie docenić zadania poznawczego autorki książki, które polegało na mozolnym przedzieraniu się przez intelektualne, estetyczne i etyczne meandry (co tu dużo mówić – również słabych tekstów) oraz konceptualizacji zawartych w nich chwytów retoryzujących Zagładę. Pożytkiem wynikającym z tego czytania jest wynalezienie przez Martę Tomczok przynajmniej kilku formuł lektury zagładowej literatury popularnej, i nie dotyczy to jedynie narracji omówionych w książce. Wypracowane przez autorkę książki *Czyja dzisiaj jest Zagłada?* sposoby lektury, z podobnym sukcesem pozwalają zastosować się do literatury wcześniejszej i niekoniecznie poruszającej temat Holokaustu. Praca Tomczok nie ogranicza się do rozpoznawania samych tekstów, ale i wnioskuje na temat ich genezy, sposobu oddziaływania (retoryki) i jego efektu. Interesuje ją zatem wynik finalny, czyli literacko-kulturowy konstrukt, w którym zagładowa popliteratura pełni funkcję soczewki odbijającej

wizerunek społeczeństwa (produkującego ją, nabywającego i czytającego). Jeden z fundamentalnych, otwierających studium Marty Tomczok wniosków zawiera się w stwierdzeniu o merkantylizacji, której podlega dzisiaj pamięć o Holokauście. W narracji o Zagładzie nie ma dziś bezinteresowności – powie Tomczok – uczestnicy wyrwywają sobie z rąk nie dary, lecz towary.

Projekt Marty Tomczok jest autorski, bardzo siebie świadomy i konsekwentny, co nie znaczy, że ma cechy jakiejś rewolucyjnej teorii. Prezentuje tropy, ścieżki, możliwe modele lektury „w poprzek”, ukierunkowane na postmodernistyczną dekonstrukcję i demystyfikację ukrytych paradygmatów sensu. Stoi za tym głębokie przekonanie autorki (wszak udokumentowane przez badaczy popkultury) o wpływie literatury popularnej, również w jej zagładowej odmianie, na procesy kulturotwórcze i zaniepokojenie rolą, jaką podejmuje – w tym wypadku usurpacji prawa do tworzenia paradokumentu i kanonu historii. Pod tym względem praca Tomczok jest etycznie silna.

W tym etycznym, cały czas obecnym kontekście, autorka zastanawia się nad istnieniem polskiego literackiego kanonu Zagłady, wpływem *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa na pojawiające się do dzisiaj gatunkowe jej reprezentacje, ewolucją cech polskiej powieści o Holokauście (od idei niewyraźności i niepamięci, obecnych w planie retoryki jako aluzje, elipsy i metonimie, do współczesnych, najnowszych realistycznych, parahistorycznych fabuł kryminałów i romansów).

Jedno z największych niebezpieczeństw dla świadomości społecznej polega właśnie na substytucjonalności popliteratury zagładowej, jej paradokumentalności, w której – jak słusznie podkreśla Tomczok – nie o pamięć chodzi, ale w zasadzie dowolne imaginarium związane z Zagładą. Przy jednoczesnym nasyceniu tej literatury realizmem i jej medialnej nośności wkraczamy zdaniem autorki w erę groźnej, bo upowszechniającej się fantazji, nie zaś prawdy o Zagładzie. Jedną z funkcji tej „zagładowej fantastyki” jest stworzenie modelu uproszczonej historii pojednawczej (rozmaite powieściowe prezentacje wspólnoty i związków polsko-żydowskich) sugerującej przepracowanie polskiej pamięci o Zagładzie Żydów.

Inną normą dotyczącą literatury postpamięciowej (reprezentacje świata po Zagładzie, a nie świata Zagłady) staje się niesamowitość, konstatuje autorka. Współczesność jest przedstawiana w popularnej powieści i filmie w konwencji grozy (krypta, widmo – dybuk, żywe trupy). Aura niesamowitości i groza wyznaczają obszary nie-miejsca, powidoki Jedwabnego, które straszy odziedziczoną ciemną, pamięcią, i silnie oddziałują estetycznie, ale i bliskie są kiczu.

Popularne formy prozy o Zagładzie rozrastają się do kilkutomowych sag, cykli kryminałów i obszernych powieści – to kolejna obserwacja Marty Tomczok. Dzieje się tak z kilku powodów: ekonomicznych, konstrukcyjnych (schemat powieści przygodowo-awanturniczej i realizm o charakterze XIX-wiecznej prozy popularnej) i psychologicznych (funkcja ewazyjna). W tych wielkoformatowych tekstach wiele jest miejsca na ideologiczne „gry społeczne” pod postacią prezentacji losów wielopokoleniowej żydowskiej rodziny i żydowskiej finansjery czy postaw Polaków wobec Żydów. Autorka książki pokazuje, jakie zabiegi towarzyszą tym kreacjom (wycięcie, zlekceważenie, nieprawdopodobieństwo, przesunięcie i inne), rozpatruje manipulacje i substytucje.

Osobny, ważny i interesujący wątek *Czyja dzisiaj jest Zagłada?* stanowią polskie narracje pojedwabieńskie (ostatni rozdział pod takim tytułem), które właśnie w swojej popkulturowej postaci zareagowały najmocniej, jak twierdzi Tomczok, na książkę Grossa i zaczęły na nią odpowiadać z intencją naprawczą, złagodzenia znaczenia mordu i, choć może wydawać się to absurdalne, poszukiwania pozytywnego rozwiązania. Autorka śledzi konsekwencje oddziaływania tych utworów, które nie zawsze okazują się szkodliwe. Popkultura podejmująca temat Jedwabnego „wprawia historię w ruch”, upowszechnia. „Ta niebezpieczna karuzela działa tylko dlatego, że się kręci” – stwierdzi autorka, i choć podjęcie problemu może okazać się niewystarczające i płytkie, to jednak istnieje szansa, że popkultura odegra rolę narzędzia faktycznej psychoterapii społecznej. Funkcjonalna okazuje się tutaj powieść popularna operująca pojemną figurą retoryczną prozopopei (narracje ocalonego, wypowiedzi drugo- i trzeciopokoleniowe), określającej najczęściej polską, rzadziej żydowską zbiorowość. Mord w Jedwabnem literatura popularna uznała już za wart podjęcia temat, natomiast waży ona wciąż, jakim językiem go upubliczniać – obserwuje Tomczok.

Autorka podejmuje wiele problemów o charakterze *in statu nascendi* i być może przymus „natychmiastowego reagowania”, wynalazczości oraz intensywności poszukiwań są winne miejscowemu zaciemnieniu tekstu. Na pewno inny powinien być skład książki – brak światła między podrozdziałami, graficznych sygnałów delimitacji ważniejszych części tekstu, nie dają pewności, czy czytamy kontynuację rozdziału, czy też wkraczamy już w nowe zagadnienie.

Praca Marty Tomczok jest na pewno ważna. Zmusza badaczy do wstrzymania ewentualnego gestu odrzucenia „niewysokiej” literatury zagładowej, przekracza stereotypowe wyobrażenia o jej nieważności (nieszkodliwości),

dysponuje wrażliwością etyczną i wyczuleniem na zjawiska współczesności. Autorka spostrzega i uznaje kulturową naturę literackiego przedmiotu, otwiera nam oczy na wiele ignorowanych najczęściej aspektów jego oddziaływania. Zawarte w książce *Czyja dzisiaj jest Zagłada?* studia przypadków (tekstów) wyrażają zastanawiającą prawdę o pragnieniach naszego społeczeństwa.

Abstract

Barbara Czarnecka

JAGIELLONIAN UNIVERSITY (CRACOW)

Dangerous Liaisons

Review: Marta Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia- popkultura* [Who Does the Holocaust Belong to Today? Rhetoric – Ideology – Pop Culture]

Keywords

Holocaust, pop culture, processes of cultural formation, post-memory, Jedwabne, reconciliation narratives